



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział III Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Witkowska

Protokolant: Sylwia Cieślińska - Kopec

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2011 r. w Warszawie, na rozprawie
sprawy z powództwa Arnolda Buzdygan
przeciwko Agora S. A. w Warszawie
o ochronę dóbr osobistych

I. powództwo oddala;

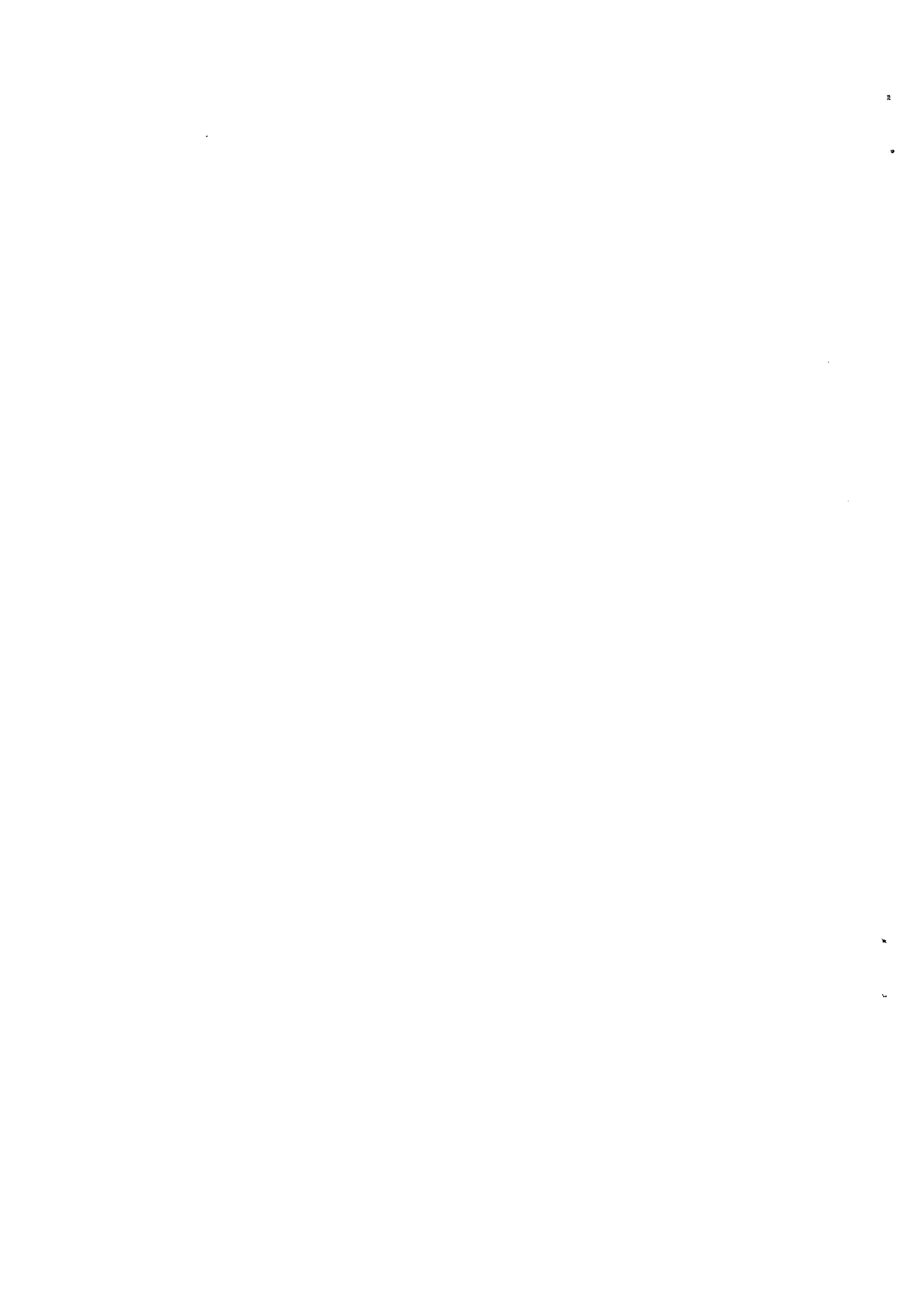
**II. zasądza od Arnolda Buzdygan na rzecz Agora S. A. w Warszawie
kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów
procesu.**



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność stwierdzam
Sekretarz Sądu _____

Sekretarz Sądu

Dorota D. Kowalska



UZASADNIENIE

Arnold Buzdygan złożył w dniu 25 lutego 2009 r. pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko Agora S.A. w Warszawie w którym domagał się: 1) nakazania pozwanemu trwałego usunięcia z artykułu pt. „Trolle – Internetowi pieniacze” umieszczonego na stronach należących do pozwanego serwisu www.kobieta.gazeta.pl - jego imienia, nazwiska i treści naruszających jego dobra osobiste

2) nakazania pozwanemu umieszczenia w Internecie oświadczeń usuwających skutki naruszenia jego dóbr osobistych i stosownych przeprosin

3) zasądzenia od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów dojazdów i pobytów w Warszawie związanych z koniecznością udziału w postępowaniu. W uzasadnieniu pozwu powód podał że na stronach należących do pozwanej serwisu internetowego www.kobieta.gazeta.pl dokładnie pod adresem http://kobirta.gazeta.pl/kobieta/1.96115.5662826.Trolle_Internetowi_pieniacze.html zamieszczono artykuł pt. „Trolle Internetowi pieniacze” w którym naruszono jego dobra osobiste, poprzez podawanie jego jako przykład trolla z podaniem jego imienia i nazwiska. Powód podał że nigdy nie był anonimowy i jest autentyczną osobą a nie wykreowanym tworem. Od początku uczestnictwa w dyskusjach na USENECIE czyli od 1996 roku powszechnie na jego stronie domowej dostępne są wszystkie dane na jego temat. Powód podał też że jego tożsamość od początku była znana, ale nigdy on nie

podpisywał swoich wypowiedzi imieniem i nazwiskiem, a jedynie zwyczajowym imieniem: Arek *(pozew wraz z uzasadnieniem k 3 – 5)*.

Pozwana Agora S.A. w Warszawie nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie powództwa w całości, wraz zasadzeniem kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400,00 złotych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła że powództwo jest całkowicie bezzasadne, bowiem działanie pozwanej nie naruszyło dobór osobistych powoda, ponieważ powód jest osobą publiczną, posiada hasło w Wikipedii, a kontrowersyjne zachowania powoda w Internecie są faktem. Pozwana podniosła nadto że zachowania powoda wypełniają znamiona „trollowania” oraz że określenie „troll” nie jest obraźliwe zwłaszcza wobec osoby publicznej która powinna liczyć się z krytyką publiczną *(odpowieź na pozew wraz z uzasadnieniem k12 – 28, pismo procesowe pozwanej z dnia 31.12.2010r.)*.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na stronach należących do pozwanej Agora S.A. serwisu internetowego www.kobieta.gazeta.pl pod adresem <http://kobirta.gazeta.pl/kobieta/1.96115.5662826.Trolle>

[Internetowi pieniacze.html](#) został zamieszczony artykuł pt. „Trolle Internetowi pieniacze” w podtytule „Pierwsi polscy trolle” zamieszczono m. in. następujące treści: „Arnold Buzdygan to kolejna kontrowersyjna postać polskiego Internetu. Przez wiele lat Buzdygan był przez internautów uznawany za internetowego pieniacza, aż doczekał się hasła w Wikipedii. Znajdziemy tam informacje ze „Arnold Buzdygan to postać znana i aktywna w polskim Usenecie. Występuje na grupach dyskusyjnych, gdzie wypowiada się m. in. na tematy: reżyserii, prawa

autorskiego, seksuologii, psychologii i polityki. Od wielu lat wywołuje zainteresowanie kontrowersyjną treścią oraz stylem swych wystąpień. Ze względu na zawarte w nich wulgaryzmy, propozycje zakładów oraz zapowiedzi licznych procesów sądowych i groźby pobicia, część społeczności określa te zachowania mianem trolowania”. Arnold Buzdygan uznał że ten wpis godzi w jego dobre imię i pozwał administratorów encyklopedii. Buzdygan jest nazywany trollem, który jako jedyny nie ukrywał swojej tożsamości w Usenecie zawsze występował pod prawdziwym nazwiskiem” *(artykuł zamieszczony w Internecie k 6).*

Powód Arnold Buzdygan od lat prowadzi intensywną działalność w przestrzeni internetowej. Udziela się w wielu dyskusjach (od 1996r.), na różnych forach internetowych, na różne tematy: m.in. filmu prawa autorskiego, seksu, psychologii i polityki, prowadzi również własną stronę dostępną pod adresem <http://www.arnoldbuzdygan.com>. Na stronach internetowych powód umieścił swój życiorys. Powód sam przyznaje że jest osobą znaną w polskim Internecie. Powód podpisywał swoje wypowiedzi w Internecie na forach i grypach dyskusyjnych swoim imieniem i nazwiskiem, opatrując je swoim zdjęciem *(wydruk strony internetowej <http://www.arnoldbuzdygan.com> k 41 - 47, życiorys powoda k 48, 49, zeznanie powoda w sprawie Sądu Okręgowego we Wrocławiu IC 802/07, k 447, 448,456, zeznania powoda k 290,291, wydruki internetowe k 50 - 134, wydruki komputerowe k 331- 343 i k 346 - 378).*

W udzielonym wywiadzie portalowi Money.pl Wiadomości, powód podał w odpowiedzi na zadane pytanie: Czy czuje się Pan obrażony takimi wypowiedziami internautów na Pana temat? „Nieży z niego troll” „Sądzę że p. Arnold Buzdygan cierpi na łagodną formę paranoi”, „To po prostu wariat” – że „nie robią na nim żadnego wrażenia, odbiera

to jako wyzywanie swoich negatywnych emocji paru frustratów, dodając niech im na zdrowie idzie” (*wydruk artykułu udzielonego przez powoda portalowi Money.pl Widomości k 132- 134*).

Powód wystąpił w dniu 9 marca 2007 roku z aktem oskarżenia przeciwko Olgierdowi Rudakowi o czyny z art. 216 § 2 kk ora z art. 212 § 2 kk (*akt oskarżenia w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V K 1265/07 k 1*). Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia na podstawie art. 491 § 1 kpk umorzył postępowanie wobec niestawiennictwa powoda (*postanowienie w aktach sprawy V K 1265/07*). Następnie w dniu 7 września 2007r. powód złożył kolejny akt oskarżenia przeciwko Olgierdowi Rudakowi o czyny z art. 216 § 2 kk ora z art. 212 § 2 kk (*akt oskarżenia w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V K 1796/07 k 1*). Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie V K 1796/07, Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 kpk umorzył postępowanie. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd m. in. stwierdził że odstąpienia przez powoda od popierania oskarżenia w sprawie V K 1265/07, nie ma możliwości ponownego wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego które uprzednio zostało prawomocnie zakończone, ponieważ prowadziło by to do nieograniczonego uprawnienia oskarżyciela prywatnego do szykanowania oskarżonego wnoszonymi i „Cofniętymi” aktami oskarżenia (*postanowienie wraz z uzasadnieniem w aktach sprawy V K 1796/07 k 69 – 70*).

Z kolejnym aktem oskarżenia przeciwko Olgierdowi Rudakowi o czyny z art. 216 § 2 kk ora z art. 212 § 2 kk powód wystąpił w dniu 31 października 2008 roku (*akt oskarżenia w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście V K 1595/07 k 1, 2*).

Postanowieniem z dnia 28 maja 2009 r. w sprawie V K 11595/08, Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 i 7 kpk i art. . 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Olgierdowi Rudakowi. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia podał że brak jest podstaw do przyjęcia aby oskarżony Olgierd Rudak dopuścił się przestępstw z art. 212 § 2 k.k. i art. 216 § 2 k.k. na szkodę powoda. W ocenie Sądu analiza wypowiedzi O. Rudaka w artykule pt. „Trolle grasują w sieci” oraz w rozmowie dziennikarzami TVN, Polsatu i TVP wskazuje iż opierały się one na faktach i oskarżony przedstawiał własną sytuację prawną *(postanowienie wraz z uzasadnieniem w aktach sprawy V K 1595/08 k 48 - 52)*.

Olgierd Rudak jako aktywny użytkownik Internetu, a na grupie dyskusyjnej poświęconej prawu w 2003r., był innego zdania niż powód. Ze strony powoda po kilku dniach ożywionej dyskusji na ten temat, zaczęły pojawiać się, nie tylko bardziej ostre wypowiedzi, ale wręcz wulgarne z groźbami, na które O. Rudak przestał reagować. Potem pojawiły się maile od powoda wzywające O. Rudaka do zapłaty odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych, były też telefony do niego. Odwiedził też świadka domu. Inni internauci z innych miast min. z Krakowa, podobnie jak O. Rudak otrzymywali wezwania i składne były im wizyty w im powoda które przedstawiały groźby rzekomo w im. powoda *(zeznania świadka Olgierda Rudaka k 252 - 258)*.

W dniu 12 września 2003r. Rafał Maj zawiadomił Komisariat Policji III w Krakowie iż w dniu 9 września 2003 roku mężczyzna przedstawiający się nazwiskiem Arnold Buzdygan groził pozbawieniem mu życia i groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym obawę że będą spełnione *(postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie 3 Ds)*.

2019/09 k 3). Postanowieniem z dnia 20 września 2007r. Prokuratura Rejonowa Kraków Śródmieście Wschód w sprawie 3 Ds. 2019/09 umorzyła postępowanie (*postanowienie k 129 w aktach sprawy 3 Ds. 2019/09*).

Powód wystąpił z pozwem z dnia 25 września 2007r. przeciwko Agnieszce Kwiecień i Stowarzyszeniu Wikimedia Polska w Łodzi o ochronę dóbr osobistych. Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2009 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie IC 802/07 oddalił powództwo (*wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu wraz z uzasadnieniem w sprawie IC 802/07 k 463 - 473*).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie I ACa 949/09 rozpatrując apelację powoda, wyrokiem z dnia 17 listopada 2009r. oddalił tą apelację (*wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie I ACa 949/09 k 474*). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał że ze względu na cechy powoda należy uznać go za osobę publiczną w zakresie wystąpień na forach internetowych. Sąd ten podkreślał że „wobec osób publicznych przy ocenie naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę aniżeli wobec osób prywatnych, granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do tych osób działalności są szersze aniżeli wobec osób nie prowadzących takiej działalności, a ich odporność na krytykę jest i musi być podwyższona. Sąd ten powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności podał Trybunał jednoznacznie wskazał że granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób prowadzących działalność publiczną są szersze. Sąd ten podał też że powód jak każdy uczestnik publicznej dyskusji odbywającej się za pośrednictwem Internetu, już przez wygłaszanie swych poglądów, zaprezentowanie swego stanowiska w istocie wyraził zgodę na ich ocenę przez

pozostałych uczestników. Przystępując do takiej dyskusji można było przewidzieć, że część wypowiedzi będzie negatywnych. Dalej Sąd Apelacyjny wskazuje w swoim uzasadnieniu, iż określenie aktywności powoda na forach internetowych mianem trollingu, jakkolwiek może mieć wydźwięk pejoratywny, to jest to ocena sposobu wyrażania poglądów przez powoda, a nie jest oceną jego samego. Wobec tego wypowiedzi takie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie naruszyły dóbr osobistych powoda. (*uzasadnienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie I ACa 949/09 k 485, 486*).

Powód mimo iż twierdził że wobec publikacji objętej pozwem jest fałszywie odbierany, sam jednocześnie w swoich zeznaniach złożonych w charakterze strony w tej sprawie podał, że osobiście nie spotkał takiej osoby która miałaby fałszywy obraz jego osoby na podstawie artykułu pozwanej (*zeznania powoda k 290*)

Sąd zważył, co następuje:

Bezsporna na gruncie niniejszej sprawie była okoliczność zamieszczenia przez pozwaną Agora S.A., na jej stronach - serwisie internetowym

www.kobieta.gazeta.pl, pod adresem http://kobirta.gazeta.pl/kobieta/1.96115.5662826.Trolle_Internetowi_pieniacze.html artykułu pt. „Trolle Internetowi pieniacze”, gdzie w podtytule tego artykułu „Pierwsi polscy trolle” zamieszczono m. in. treści dot. powoda „Arnold Buzdygan to kolejna kontrowersyjna postać polskiego Internetu. Przez wiele lat Buzdygan był przez internautów uznawany za internetowego pieniacza, aż doczekał się hasła w Wikipedii. Znajdziemy tam informacje że „Arnold Buzdygan to postać znana i aktywna w polskim Usenecie. Występuje na grupach dyskusyjnych, gdzie wypowiada się m. in. na tematy: reżyserii, prawa autorskiego, seksuologii, psychologii

i polityki. Od wielu lat wywołuje zainteresowanie kontrowersyjną treścią oraz stylem swych wystąpień. Ze względu na zawarte w nich wulgaryzmy, propozycje zakładów oraz zapowiedzi licznych procesów sądowych i groźby pobicia, część społeczności określa te zachowania mianem trolowania”. Arnold Buzdygan uznał że ten wpis godzi w jego dobre imię i pozwał administratorów encyklopedii. Buzdygan jest nazywany trollem, który jako jedyny nie ukrywał swojej tożsamości w Usenecie zawsze występował pod prawdziwym nazwiskiem” (k 6).

Spór natomiast pomiędzy stronami zasadniczo ogniskował się wokół kwestii czy umieszczenie takiego określenia powoda, narusza jego dobra osobiste, czy też nie 2007 r.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przy czym art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę

pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Warto podkreślić też, iż przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej, nie zaś jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Powyższe stanowisko wyraził m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r. (V CKN 195/01, LEX nr 53107), w którym stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należało zatem odpowiedzieć na pytanie, czy działanie pozwanej poprzez zamieszczenie w jej serwisie www.kobieta.gazeta.pl, artykułu pt. „Trolle Internetowi pieniacze”, zamieszczono treści dot. powoda „Arnold Buzdygan w sposób obiektywny spowodowały naruszenie dóbr osobistych powoda – jego cześć i dobre imię - oraz czy działanie to było bezprawne i zawinione.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w wskazuje, iż nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w postaci wydruków komputerowych, zeznań świadka Olgierda Rudaka jak i samego powoda oraz z dowodów znajdujących się w aktach spraw karnych i sprawy cywilnej, powoda ze względu na jego od wielu lat prowadzoną intensywną działalność w przestrzeni internetowej, na forach internetowych i dyskusjach tematycznych na różne tematy, prowadzącego własną stronę internetową dostępną pod

adresem <http://www.arnoldbuzdygan.com.>, umieszczającego na stronach internetowych swój życiorys, podpisującego swoje wypowiedzi w Internecie na forach i grupach dyskusyjnych swoim imieniem i nazwiskiem, a także opatrującego je swoim zdjęciem, należy uznać za osobę publiczną w zakresie wystąpień na forach internetowych.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie I ACa 949/09 wskazywał że „wobec osób publicznych przy ocenie naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę aniżeli wobec osób prywatnych, granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do tych osób działalności są szersze aniżeli wobec osób nie prowadzących takiej działalności, a ich odporność na krytykę jest i musi być podwyższona. Sąd rozpoznający tą sprawę również podziela te stwierdzenia.

Powód jako osoba publiczna przystępująca do publicznej dyskusji odbywającej się za pośrednictwem Internetu, poprzez wygłaszanie swych poglądów, prezentowanie swego stanowiska na takim forum, faktycznie wyraża zgodę na ocenę przez pozostałych uczestników, czasami też ocen negatywnych.

Mając na uwadze definicję „trolla internetowego”, czy definicję „trollowania” przedstawioną w Wikipedii (k 127 – 131), biorąc pod uwagę aktywność powoda na forach internetowych, należałoby określić je mianem trollingu, Jest to określenie które posiada wydźwięk pejoratywny, jednak tak jak podaje to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (sprawa I ACa 949/09), jest to ocena sposobu wyrażania poglądów przez powoda, a nie jest to ocena samego powoda.

Biorąc nadto same wypowiedzi powoda w udzielonym wywiadzie portalowi Money.pl Wiadomości, iż nie robi to na nim żadnego wrażenia, odbiera to jako wyzywanie swoich negatywnych emocji paru frustratów oraz zeznania powoda gdy podaje, że on osobiście nie spotkał takiej osoby, która miałaby fałszywy obraz jego osoby na

podstawie artykułu pozwanej, to zdaniem Sądu treść zawarta w artykule pt. „Trolle Internetowi pieniacze”, na temat powoda nie naruszyła jego dóbr osobistych.

Reasumując, skoro zdaniem Sądu, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, dlatego też roszczenie niemajątkowe powoda o ochronę dóbr osobistych skierowane przeciwko pozwanej Agora S.A. w Warszawie należało oddalić.

Roszczenie majątkowe o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienia zostało zwrócone zarządzeniem z dnia 6 kwietnia 2009r. wobec nie uiszczenia opłaty w tej części dot. roszczenia majątkowego (zarządzenie k 9).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z jego wynikiem, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu tj. koszty zastępstwa procesowego mając na uwadze § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.), nie znajdując podstaw do podwyższenia tej na podstawie § 2 ust 1 pkt 2 wskazanego powyżej Rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność stwierdzam
Sekretarz Sądu

Sekretarz Sądu

Dziękuję